Naśmiewcy

„To najpierwej wiedząc, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący i mówiący: Gdzież jest obietnica przyjścia jego?” – 2 Piotra 3:3-4 (BG).

Z powyższych słów apostolskiego proroctwa wynika pytanie: Kiedy będą działać naśmiewcy z czasu wtórej obecności Pana Jezusa na ziemi?

Jeżeli przyjście Chrystusa miałoby być widoczne dla wszystkich ludzi w tym wieku (bo napisane jest, że ujrzy Go wszelkie oko), tedy naśmiewcy nie mieliby posłuchu, twierdząc, że nie ma Pana, skoro Go wszyscy ludzie widzą. Zaprzeczanie wtórej obecności Pańskiej wtedy tylko może mieć u ludzi posłuch, kiedy wtóra obecność jest niewidzialna, duchowa i gdy Pana można zobaczyć jedynie oczyma wiary.

Klasy naśmiewców nie będą stanowić ludzie ze świata, niewierzący, bo tacy ludzie (według Pisma Świętego) są śpiącymi. Rozumiemy, iż klasą tą będą bracia mający w swym życiu jedyny, wyłączny cel – zaprzeczenie wtórej obecności Pana na ziemi.

Podczas pierwszej obecności Chrystusa naród żydowski wierzył święcie, że obiecany Mesjasz przyjdzie, lecz co dała im taka wiara? Żydzi patrząc na Chrystusa, nie mogli Go zobaczyć. Wyrobiony niewłaściwy sąd o Mesjaszu zmylił Żydów do tego stopnia, że Chrystus był zmuszony dla wykazania swego posłannictwa użyć silnego argumentu, którym były uczynki wykonane z polecenia Ojca i w mocy Ojcowskiej. Ale i to ich nie przekonało. Czy można mówić, że wiara apostołów widzących Chrystusa i wiara Żydów oczekujących Go była taka sama, że różnica między nimi dotyczyła jedynie czasu, jak to i dziś niektórzy bracia sugerują w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa po raz drugi, nie rozpoznając Jego aktualnej obecności po uczynkach czyli działalności?

Raczek Alojzy
R-
„Straż”